

Biblioteka Jagiellońska



1002035620

# GAZETA GIEŁDOWA

## TYGODNIK FINANSOWO-GIEŁDOWY I GOSPODARCZY

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, PRZYJACIOŁOM I SYMPATYKOM NASZEGO PISMA Z OKAZJI NOWEGO ROKU SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA

REDAKCJA

### · O D R E D A K C J I

Rok nowy stanowi jedynie przełom w kalendarzu, nie w życiu. Tu praca, zmagania się z przeciwnościami, wzloty i upadki, klęski i zwycięstwa snują się i wiążą w szeregu nieprzerwanym. Rok 1938 będzie, jak wszystkie inne lata, tylko dalszym ciągiem poprzedniego.

Nie oznacza to jednak, że będzie on do poprzedniego podobny. Dojrzały już liczne, doniosłe zagadnienia gospodarcze i finansowe, które wymagają rozwiązania. Poprawa koniunktury w kraju postępuje, a wraz z nią polityka programowa Rządu rozszerza się i pogłębia. Wylaniają się coraz nowe zagadnienia i trudności, które trzeba rozważać i rozwikływać.

Wydawnictwo nasze jest uważnym obserwatorem tych wydarzeń życia gospodarczego i finansowego, ich wiernym sprawozdawcą i pilnym komentatorem. Szczególną uwagę poświęca ono sprawom rynku pieniężno-kapitałowego i w tym zakresie jest ono jedynym w Polsce pismem fachowym. Usiłuje jednak nie pominąć także ani jednego ważniejszego problemu gospodarczego i dać, choć w skrócie, pełny obraz tego, co kraj pod względem gospodarczym przeżywa.

W wysiłkach tych pismo nasze nie ustanie i w roku 1938.

## Dlaczego akcje zwyżkują?

Kursy akcji na giełdzie warszawskiej silnie zwyżkują.

Czy to jest korzystne?

Oczywiście, korzystne to jest dla poszczególnych posiadaczy. Ale chodzi tu o co innego: o korzyść pod względem gospodarczym. Otóż, zwyżka jest przez to niezmiernie ważna, że stanowi nieodzowny warunek odrodzenia rynku kapitałowego, który jedynie dostarczyć może funduszy dla normalnego rozwoju inwestycji prywatno-gospodarczych.

Zwyżka budzi zainteresowanie akcjami szerokiej publiczności i stanowi potężną podsięgę do czynienia zakupów i podtrzymywania tendencji zwyżkowej. Bez tego zainteresowania i bez istnienia chęci do kupna odrodzenie rynku akcyjnego jest niemożliwe. Poza tym, trudno sobie wyobrazić, aby papier przemysłowy, który szacowany jest na rynku w wysokości zaledwie ułamka wartości nominalnej, mógł stanowić pokusę dla kapitalistów, szukających lokaty. Nie kupuje się waloru tak mało wartościowego, — chyba że są widoki na poważną poprawę, jak to zachodzi obecnie.

Jakież są przyczyny obecnej zwyżki?

Niewątpliwie, w umyśle kół giełdowych, które na kształto-

wanie się kursów wpływ wywierają, coraz bardziej utrwalało się przeświadczenie w ciągu roku 1937, że poprawa gospodarcza w kraju jest niezaprzeczona, co więcej — że ona stale postępuje. Mówili o tym przedstawiciele rządu, zapewniała o tym prasa, stwierdzały to dane statystyczne. Wniosek bezpośredni, który płynął z takiego przeświadczenia, był ten, że z poprawy przecież muszą skorzystać przemysłowe spółki akcyjne i że wyrazić się ona musi w rachunkach zamknięć bilanso-

wych. Prawda — myślano — dotychczasowe wyniki są na ogół lichy, ale ostatecznie trwać to zawsze nie może, skoro poprawa jest i zwiększa się. Rzeczą obojętną jest, czy ta poprawa jest samorzutna, „naturalna“, spowodowana powracającą falą cyklu koniunkturalnego, czy też dziełem państwowego planu inwestycyjnego. Dość, że poprawa jest.

Stąd kursy akcji już w ciągu roku 1937 wykazywały tendencję dość mocną. Nie przybrała ona poważniejszych roz-

miarów, gdyż giełda nieufnym okiem patrzyła na politykę dywidendową spółek akcyjnych. Opinia powszechna pomawiała przedsiębiorstwa o gromadzenie „cichych rezerw“, niewydziałanie zysków, upośledzanie „drobnego akcjonariusza“. Skoro nie wierzono, że bilans przyniesie wieść o dywidendzie, nie kwapiono się z kupnem akcji i ułamkowe kursy ich uważano za objaw naturalny.

Trzeba przyznać, że grudniowa mowa wicepremiera Kwiatkowskiego wywołała zmianę radykalną w tym stanie rzeczy. Zapowiedź zniesienia podwójnego opodatkowania zysków spółek akcyjnych, raz — jako zysku spółki, drugi raz — jako zainkasowanej dywidendy, usunęła powód do ciągłych a słusznych skarg i uczyniło akcję lokatą wolną od podatku dochodowego. Naturalnie, zwolnienie to będzie miało wartość w tym tylko przypadku, gdy akcja stanie się istotnie lokatą, t. j. przynosić będzie dochód — dywidendę.

Pod tym względem usłyszano w mowie p. wicepremiera inną zapowiedź, tę mianowicie, że poleci on skrupulatnie badać przyczyny deficytowości poszczególnych spółek ak-

(Dalszy ciąg na str. 2).



(Dokończenie ze str. 1).

cyjnych. Zapewnienie to zrozumiano jak obietnicę, że dotychczasowej polityce dywidendowej zostanie położony kres. Jednocześnie poczęły krążyć pogłoski, pochodzące z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, że bilanse za rok operacyjny 1937 układane będą pod innym niż dotychczas kątem widzenia, że istnieje dążenie do wykazywania zysków i wypłacania dywidend.

Giełda uczuła mocniejszy grunt pod nogami. Zrozumiała, że czynniki miarodajne uważają zwykłą akcyjną obawę zdrowy i pożądany, nie zaś — za szkodliwy „ażiotaż“; że nie tylko nie będą jej przeszkadzały, ale będą ją popierały. Poczęto więc akcje kupować i nie wahano się płacić coraz wyższe ceny.

Sprzyjała tym nastrojom w wysokim stopniu zwykła tendencja na rynku papierów procentowych. W tej dziedzinie polityka pieniężna Rządu

była jeszcze bardziej wyraźna. Zwykła tutaj była generalna i niepowstrzymana. Stwierdzała ona, że prowadzona jest szeroka i energiczna akcja dla odbudowy rynku kapitałowego i stworzenia na nim stosunków normalnych.

W tych warunkach ruch zwykły ma mocne podstawy i załamanie się kursów w obecnej fazie jest niezmiernie mało, a właściwie, wcale nie prawdopodobne. Sprzyja ogromnie tej sytuacji skąpy materiał, niewielka podaż. W tych warunkach ruch zwykły ma mocne podstawy i załamanie się kursów w obecnej fazie jest niezmiernie mało, a właściwie, wcale nie prawdopodobne. Sprzyja ogromnie tej sytuacji skąpy materiał, niewielka podaż.

Rzecz prosta, że zwykła bez końca trwać nie może i nie będzie. Kiedy poziom kursowy podniesie się wydatnie, nadejdzie chwila zastanowienia się: jak poziom osiągnięty utrzymać. Wtedy w całej wyrazistości i nagłości wystąpi kwestia, której rozwiązanie już teraz trzeba przygotować, — kwestia stabilizacji kursów.

Niewątpliwie, pomocą pożądaną jest interwencja polity-

ki rządowej. Ale ta polityka całego ciężaru kursów, zwłaszcza, gdy poziom ich będzie wysoki, udźwignąć nie potrafi. Właściwym nabywcą bowiem akcji jest publiczność. Ją to trzeba wszystkimi środkami do kupna zachęcać: ogólną polityką taniego i obfitego pieniądza, polityką dywidendową, informowaniem i uświadamianiem przez prasę, banki i domy bankowe oraz spółki akcyjne. Te ostatnie dotychczas

nie czynią, ażeby o sobie udzielać wiadomości. Wyobrażają one sobie, że lakoniczne sprawozdania i bilanse raz do roku wystarczają. Jak widać przykład zagranicy, gdzie kolumny prasy fachowej tymi wiadomościami są stale przepełnione, nie jest dla naszych spółek zaraźliwy. Tutaj musi także nastąpić zmiana, jeżeli „klimat“ u nas ma się odmienić.

E. L.

## Sprostowanie

W naszym N-rze 51—52 z dnia 23-go grudnia 1937 r. w sprawozdaniu z Zebrania informacyjnego Członków Giełdy zaszła przykra omyłka, mianowicie w streszczeniu referatu p. Wiceprezesa Rządowskiego p. t. „Kilka uwag o obrotach papierami wartościowymi“ podaliśmy, między innymi: „p. wiceprezes Rządowski stwierdził, że rozwój

operacji giełdowych papierami wartościowymi nie idzie równoległe do rozwoju życia gospodarczego, co uważać należy za stan normalny“ oczywiście winno być stan *anormalny*. Omyłka ta jest tym bardziej pożałowania godna, że wypaczyła ona myśl prelegenta, pospieszamy przeto jaknajrychlej ją sprostować.

# Położenie gospodarcze Polski w październiku 1937 w oświetleniu B. G. K.

Według listopadowego „Przeglądu Miesięcznego“ Banku Gospodarstwa Krajowego, położenie na rynku pieniężno - kredytowym Polski kształtowało się w październiku korzystnie, gdyż mimo sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego stan wkładów wykazywał ruch zwykły, przyczyniając się do wzrostu płynności instytucji finansowych. Ze względu jednak na niewielką nadal podaż materiału dyskontowego banki nie zwiększyły w równym stopniu swej działalności kredytowej; w obrotach gospodarczych bowiem szerokie zastosowanie mają transakcje gotówkowe, dzięki czemu wzrastają własne rezerwy pieniężne przedsiębiorstw. W silniejszym stopniu poszukiwany był kredyt na cele inwestycyjne w przemyśle oraz w budownictwie na wykończenie domów.

Wypłacalność w kredycie bankowym pozostała zadowalająca; korzystniej niż w roku ubiegłym wpływają również płatności od rolników.

Na stan produkcji przemysłowej oddziaływał korzystnie intensywny ruch inwestycyjny, zwłaszcza w zakresie robót publicznych i inwestycji państwowych. Również przemysł przystąpił do większych inwestycji, rozszerzając istniejące zakłady wytwórcze i budując nowe fabryki. W związku z tym stoi wysoki stan zatrudnienia w przemyśle metalurgicznym, hutniczym oraz metalowo-przetwórczym i maszynowym. Bardzo silną zwykłą wykazuje w roku bieżącym kopalnictwo rud żelaznych i cynkowo-olowianych. Zbyt węgla w kraju oraz na eksport popra-

wił się w październiku, wskutek czego wzrosło wydobywanie. Zwiększyło się również zapotrzebowanie przetworów naftowych na potrzeby rynku krajowego wobec wzrostu sprzedaży nafty. W dziale przemysłu chemicznego okres międzysezonowy spowodował silniejszy spadek sprzedaży nawozów sztucznych, inne gałęzie tego przemysłu utrzymały wysoki stan produkcji i obrotów. Przemysł włókienniczy wskutek kończącego się okresu wyrobu towarów na sezon zimowy pracował słabiej, dobrze zatrudniony był przemysł dziany. W przemyśle drzewnym korzystny stan zatrudnienia miały fabryki wyrobów z drzewa, w tartakach zaznaczyło się sezonowe osłabienie ruchu. Dzięki trwającemu ożywieniu w budownictwie przemysł mineralny

pracował w październiku jeszcze dość intensywnie.

Liczba zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła w miesiącu sprawozdawczym dość silnie głównie w związku z przystąpieniem sezonowych działów przemysłu spożywczego do kampanii produkcyjnej.

Jeżeli chodzi o rynek pieniężny, ruch wkładów w instytucjach finansowych kształtował się zwykło, zwłaszcza jeżeli chodzi o lokaty na rachunkach otwartych i w dziale wkładów terminowych. Dopływ wkładów oszczędnościowych był niewielki w związku z dokonywanymi zwykle w tej porze zakupami zimowymi. Z poszczególnych instytucji silny wzrost wkładów nastąpił w październiku w Banku Gospodarstwa Krajowego, a mianowicie o 24,1

mil. do 522,4 mil. zł. W Pocztovej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 4,7 mil. do 741,7 mil., a na rachunkach czekowych o 1,6 mil. do 198,3 mil. zł. Wzrosły również wkłady w bankach prywatnych o około 20 mil., głównie na rachunkach bieżących. W komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe podniosły się o 4,8 do 674,2 mil., natomiast wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu zmalały o 6,5 mil. do 87,6 mil. zł. W spółdzielniach kredytowych nastąpił lekki wzrost wkładów.

Silny popyt na kredyt wykazywały zwłaszcza przemysły: górniczo-hutniczy, metalowy i włókienniczy oraz cukrownictwo, które w październiku rozpoczęło tegoroczną kampanię. Także ze strony handlu i rolnictwa występowało znacznie większe zapotrzebowanie na kredyt. Działalność kredytowa instytucji zwiększyła się, płynność banków była duża, w mniejszym też stopniu korzystały banki z kredytów w instytucji emisyjnej. Wobec licznych zgłoszeń, zapoczątkowane zostało udzielanie średnioterminowych kredytów inwestycyjnych dla przemysłu.

Również rynek pozabankowy, cechowała w październiku większa płynność przy niewielkich jednak operacjach kredytowych. Stopa na tym rynku utrzymała się bez zmian. Wypłacalność w przemyśle i handlu była nadal dobra. Poprawę w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazuje wypłacalność rolnictwa w związku z korzystniejszymi warunkami zbytu zbóż i artykułów hodowlanych.

## Obniżka stopy procentowej w P. K. O.

W związku z ogólną tendencją rotowania kredytu, P.K.O. obniża z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową, stosowaną przy skupie weksli na 4% w stosunku rocznym, ustalając równocześnie do tej granicy przy skupie akceptów również na 4%.

Jednocześnie P. K. O. z dniem 1 stycznia 1938 r. obniża stopę procentową od pożyczek, udzielanych na zastaw papierów wartościowych do wysokości 6½% w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu taryfy opłat manipulacyjnych.

## ELEKTROWNIA w KIELCACH

elektryfikuje fabryki, warsztaty,  
gospodarstwa domowe  
na najdogodniejszych warunkach

# Pieniądz i kredyt w Polsce

w listopadzie

Obroty na rachunkach żywych Banku Polskiego w listopadzie wynosiły po stronie przychodu 2.041.500 tys. zł. (największy stan od marca 1937 r.) i po stronie rozchodu 1.952.200 tys. zł., a więc o blisko 70 mln. zł. mniej niż w październiku.

Obroty czekowe P. K. O. uległy następującym przeobrażeniom cyfrowym: lista kont wynosiła na ultimo listopada 81.652, co oznacza minimalny spadek w porównaniu ze stanem z przed miesiąca, stanem rekordowym. Mimo tej zmiany stan kont czekowych — 241.400 tys. zł. był większy o 20% od stanu w którymkolwiek miesiącu 1937 roku. Obroty na kontach czekowych utrzymywały się na b. wysokim poziomie, wynosząc 2.927.200 tys. zł., a więc jedynie tylko mniej, niż w październiku, więcej zaś niż kiedykolwiek przed tym — udział obrotu bezgotówkowego był stosunkowo mniejszy, niż w szeregu ubiegłych miesięcy.

W ciągu miesiąca listopada dopuszczono do protestu na terenie całej Polski ogółem 146.910 weksli. Oznacza to pewną poprawę w porównaniu ze stanem z przed miesiąca, kiedy zanotowano 149.900 zaprotestowanych weksli, we wrześniu zaś — 151.300 weksli. Jeżeli jednak zestawimy te ostatnie dane ze stanem z przed roku, to uzyskamy obraz pewnego pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym pod tym względem. W listopadzie

1936 r. zaprotestowano bowiem tylko 127.900 weksli.

Suma weksli zaprotestowanych w listopadzie wyniosła 18 mln. zł. wobec 18,8 mln. w październiku i tylko 16,9 mln. zł. w listopadzie 1936 r.

Na uwagę zasługuje fakt wydatnego zmniejszenia się ilości zaprotestowanych weksli w listopadzie na terenie m. Warszawy i Łodzi, podczas gdy jednocześnie zaobserwowano przejaw odwrotny w woj. kieleckim, warszawskim, lubelskim, wileńskim, pomorskim, poleskim i nowogródzkim.

Stan wkładów w kasach oszczędności na dzień 30 listopada 1937 r. wykazał w P. K. O. sumę 992.992 tys. zł., w 357 komunalnych kasach oszczędności — 773.730 tys. zł. i w 2 innych kasach 34.675 tys. zł. Oznacza to łączny przyrost wkładów w kasach oszczędnościowych o około 65 mln. zł. Wzrost ten odnosi się w pierwszym rzędzie do wkładów na rachunkach czekowych, r-kach bieżących i otwartego kredytu: wkłady te wynosiły w P. K. O. przeszło 241 mln. zł., a we wszystkich K. K. O. — z górą 95 mln. — razem mamy tu w ciągu listopada wzrost o 51 mln. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły w P. K. O. o blisko 10 mln. zł. do sumy 751.620 tys. zł., w 357 K. K. O. zaś — o przeszło 4 mln. zł., — osiągając wysokość 678.400 tys. zł.

(a. d.)

## Bilanse banków, domów bankowych i kantorów wymiany

Minister Skarbu wydał rozporządzenie w sprawie sporządzania bilansów przez banki i domy bankowe. Banki i domy bankowe, zgodnie z tym rozporządzeniem, obowiązane są nadsyłać inspektoratowi bankowemu Ministerstwa Skarbu co miesiąc bilanse surowe oraz raz do roku bilanse netto wraz z rachunkami strat i zysków. Bilanse surowe winny być nadsyłane najpóźniej do 15 każdego miesiąca, następujące po miesiącu sprawozdawczym, zaś bilanse roczne — bezpośrednio po zatwierdzeniu przez naczelny organ władz przedsiębiorstwa bankowego. Rozporządzenie reguluje każdą pozycję w bilansie tak, że na przyszłość będą one układane według jednego wzoru, co ułatwi szerokiej publiczności

orientowanie się w stanie banku.

Szczegółowy tekst zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie sporządzania bilansów przez banki i domy bankowe, przyniósł Nr. 297 „Monitora Polskiego“ z dnia 27 grudnia 1937 r.

W Nr. 298 „Monitora Polskiego“ z dnia 28 grudnia 1937 roku znajduje się tekst zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie sporządzania bilansów przez kantory wymiany.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie

podaje do wiadomości, że w myśl §§ 22 i 25 statutu oraz uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 18 grudnia 1937 r. odbędzie się dnia 8 lutego 1938 r. o godzinie 18 w gmachu Towarzystwa przy ul. Czackiego Nr. 23 Zwyczajne Zebranie Pełnomocników Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Ukonstytuowanie Prezydium Zebrania,
- 3) Sprawozdanie Władz Towarzystwa za 1937 r.,
- 4) Preliminarz dochodów i wydatków administracyjnych Towarzystwa na 1938 r.,
- 5) Upoważnienie Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa do uchwalenia na prawach Zebrania Pełnomocników zmiany statutu Towarzystwa w sprawie obszaru działalności Towarzystwa,
- 6) Wybory do Komitetu Nadzorczego w myśl § 28 ust. 1 i 3, § 27 i 142 statutu,
- 7) Wnioski.

Zgodnie z § 25 statutu Towarzystwa, Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych Pełnomocników.

## Kartele w Przemysle Chemicznym

W dniu 22 grudnia wpłynęła do rejestru kartelowego Min. Przemysłu i Handlu nowa umowa kartelowa, zawarta w przemyśle chemicznym. Jest to umowa kartelowa co do sprzedaży siarczanu sodowego i siarczanu sodu. Kontrahentami są: Śląskie Kopalnie i Cynkownie, S. A. w Katowicach i „Polchem“ w Toruniu.

## BEZPIECZEŃSTWO T AJ E M N I C A i K O R Z Y Ś C I,

JAKIE ZAPEWNIĄ SWYM WKŁADCOM

**K, K, O,**  
MIASTA ST. WARSZAWY  
TRAUGUTTA 5

Oddziały:

BIELAŃSKA 8

TARGOWA 65

BAGATELA 14

SPRAWIŁY, ŻE KASA POSIADA  
WKŁADCÓW ponad 110.000  
WKŁADÓW „ zł. 140.000.000  
Obrót roczny „ „ 1.100.000.000

## Bilans Banku Polskiego

za II dekadę grudnia 1937 r.

W drugiej dekadzie grudnia zapas złota powiększył się o 0,3 mln. zł do 434,6 mln. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,9 mln. zł do 35,7 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 19,0 mln. zł do 640,7 mln. zł, przy czym portfel wekslowy powiększył się o 24,3 mln. zł do 581,7 mln. zł, stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 0,9 mln. zł do 25,1 mln. zł, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 6,2 mln. zł do 33,9 mln. zł.

Zapas polskich monet srebr-

nych i bilonu wzrósł o 12,1 mln. zł do 50,2 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy zmniejszeniu, pierwsza o 4,6 mln. zł do 254,1 mln. zł, druga zaś o 6,5 mln. zł do 183,8 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 34,7 mln. zł do 366,3 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 8,7 mln. zł do 1.005,0 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,19%.

Od dnia 18 grudnia r. b. stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

## MORATORIUM I SPŁATA DŁUGÓW LISTAMI

Na jednym z ostatnich posiedzeń przed świętami komisja prawnicza Senatu rozpatrzyła projekty ustaw o

spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Poza drobnymi zmianami redakcyjnymi komisja wprowadziła do pierwszego projektu przedłużenie terminu moratorium ustawowego do dnia 1 czerwca 1938 r., nie zaś do 1 kwietnia 1938 r., jak to uchwalił Sejm, oraz wprowadziła zasadę wzajemności międzynarodowej wobec cudzoziemców.

W projekcie ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych komisja ograniczyła zastosowanie ustawy tylko do przypadków, kiedy wierzytelność w myśl przepisów ogólnych może być splecona. Poza tym komisja przjęła rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia instytucji kredytu długoterminowego dla nieruchomości miejskiej, która umożliwiła spłatę obciążających ją zobowiązań.

# OBECNY STAN GOSPODARCZY ROSJI SOWIECKIEJ

## Odczyt Dyrektora Jana Iwasiewicza

Prelegent podkreślił na wstępie, że Związek Sowietów posiada wszystkie podstawowe surowce mineralne i roślinne, mogące decydować o istnieniu i rozwoju przemysłów fabrycznych. Ma on węgiel zwykły i koksujący się, ma wysokoprocetowe rudy żelazne i manganowe, ma naftę, wosk ziemny, sól, azbest, aluminium, cynę, cynk, miedź, ołów, złoto, srebro, platynę i wiele innych cennych minerałów. Z surowców roślinnych, oprócz powszechnie uprawianych zbóż kłosowych i płodów okopowych, Związek Sowietów posiada własną bawełnę, len, konopie, ryż, tytoń i wino. Rozporządza on niewyczerpanym zasobem materiału drzewnego wszystkich odmian i gatunków, dysponuje obfitością ryb, skór i futer.

Taka różnorodność bogactw naturalnych, z którą mogą konkurować tylko Stany Zjednoczone A. P. i Imperium Brytyjskie, byłaby w każdym państwie źródłem jego niezależności gospodarczej i dobrobytu obywateli, podczas gdy w Rosji sowieckiej nie daje ona prawie żadnych efektów. Ogólny brak środków żywnościowych i produktów przemysłowych nie tylko nie traci na ostrości, ale coraz bardziej zyskuje na sile.

Skolektywizowane gospodarstwa rolne, zarządzane nie przez fachowców, lecz przez polityków partyjnych, obrabiane przez głodną i pozbawioną najniezbędniejszych środków życiowych ludność rolniczą, chorują na chroniczny bezwład i dają najniższe zbiory z hektara ze wszystkich państw europejskich. Jeszcze w gorszym stopniu odbiła się kolektywizacja gospodarstw na stanie hodowli bydła, trzody, owiec i innych zwierząt, zarówno roboczych, jak i dochodowych.

Niektóre przemysły fabryczne, a szczególnie metalowy, rozwinęły się znacznie, ale wadliwość surowców i tempo pracy, narzucone robotnikom przez władze sowieckie, fatalnie wpływają na jakość produkcji. W przemyśle bawełnianym ilość wybrakowanych towarów waha się od 42 do 75%, a w przemyśle lniwym dochodzi do 94% ogólnej produkcji. Nie ma ani jednego działu sowieckiej wytwórczości przemysłowej, któryby pod względem jakości wyrobów nie był przedmiotem bezustannej krytyki ze strony prasy i władzy moskiewskiej.

Chorobliwa ambicja niektórych fanatyków partyjnych z górnikiem Stachanowem na

czele, wierzących w możliwość osiągnięcia ogólnej szczęśliwości w państwie komunistycznym przez nadzwyczajny wysiłek fizyczny, spowodowała fatalne następstwa dla całej klasy robotniczej w państwie Sowietów. Obecnie wszystkim robotnikom są stawiane tak wysokie wymagania, które tylko nieliczny odsetek ludzi zdrowych, silnych i wjątkowo sprawnych fizycznie potrafi wykonać.

We wszystkich niemal działach sowieckiej produkcji przemysłowej praca oparta jest na zasadach akordowych. Wynagrodzenie pracowników zarówno fizycznych, jak i umysłowych, uwzględniając wartość nabwczą rubla, jest wprost głodowe. To też głód, chłód, brak znośnego dachu nad głową i inne dolegliwości życiowe niesłuchanie gnębią świat pracowniczy. Kobiety wykonywują takie ciężkie i wyczerpujące prace, które w innych państwach są im ustawowo wzbronione.

W roku bieżącym kończy się

drugie, silnie reklamowane 5-cio lecie gospodarki sowieckiej, które miało przynieść radykalną poprawę warunków bytowania obywateli państwa socjalistycznego. Nadzieje te jednak nie ziściły się, to też ludność już przestała wierzyć w możliwość poprawy swego ciężkiego bytu, zubożniała i dlatego coraz trudniej wydobyć z niej zapal do dalszej pracy ofiarnej. Po 20-tu latach egzystencji państwa komunistycznego, znalazło się ono pod względem gospodarczo - społecznym w gorszym położeniu niż widzieliśmy je w pierwszych latach po wojnie.

Dyr. J. Iwasiewicz słusznie wywodzi, że jedyną drogą, prowadzącą do wyjścia ze ślepej ulicy fatalnej rzeczywistości sowieckiej jest przywrócenie prawa prywatnej własności i dopuszczenie jej do udziału w wytwarzaniu dóbr powszechnego użytku. Katastrofalny brak wszelkich towarów nie przestanie gnębić ludności sowieckiej dopó-

ty, dopóki naczelna władza moskiewska nie zrozumie, że państwo nie może obok armat wytwarzać szpilek, obok gazów trujących — wody sodowej, obok okrętów — guzików, gdyż to przekracza jego możliwości organizacyjne.

Bez pomocy inicjatywy i wytwórczości prywatnej, zarówno w dziedzinie rolniczej, jak i przemysłowej, zagadnienie to jest nie do rozwiązania. Niewątpliwie bodźcem do prywatnych poczynań wytwórczych musi być materialne zainteresowanie przedsiębiorców. Bo największą namiętnością, z którą człowiek się rodzi, jest chęć posiadania, jest pasja własności i pasji tej nikt nie zdoła zabić w psychice człowieka, nawet okrutni i wyrafinowani reformatorzy sowieccy.

Wysoce interesujące wywody prelegenta, poparte szeregiem zestawień statystycznych i cytaty z urzędowej prasy sowieckiej, zyskały żywy aplauz bardzo licznego audytorium.

## B I L A N S TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE

W DNIU 31 GRUDNIA 1936 ROKU.

STAN CZYNNY	złote	złote
1. Pożyczki w listach zastawnych	235.768 182,25	
2. Terminowe i przedterminowe umorzenie pożyczek	7.171.356,75	
3. 4½% pożyczki w gotowiznie	6.819.581,04	
4. Należności z dóbr	15.340.643,89	
5. Gotowizna w bankach i kasie	4.530.993,47	
6. Papiery procentowe	1.513.214,87	
7. Nieruchomości i ruchomości	1.302.654,46	
8. Różne rachunki	2.342.851,66	
9. Dobra, które przeszły na własność Towarzystwa	9.045.955,43	
	<u>283.835.433,82</u>	
STAN BIERNY		
1. Emisja listów zastawnych:		
a) złotych:		
4½% serii 5-ej	209.696.996,—	
4% serii 6-ej	6.367.108,—	
b) w dolarach U. S. A.:		
8%, serii z r. 1924, poręczonych przez Skarb Państwa (dol. 796.200.—)	4.219.860,—	
c) we frankach francuskich:		
6% serii z r. 1929 (frs 43.325.000.—)	10.701.275,—	
do przeniesienia	230.985.239,—	
2. Fundusz terminowego i przedtermin. umorzenia L. Z.		230.985.239,—
3. Fundusz na realizację listów zastawnych i kuponów ubiegłych terminów płatności kuponów płatnych 22.6.1937 r.		7.171.356,75
4. Dług zagraniczny		7.503.380,76
5. Fundusz gwarancyjny specjalny		5.339.129,33
6. Fundusz rezerwowy		1.982.880,—
7. Fundusz konwersyjny i do dyspozycji Ogólnego Zebrania		304.080,50
8. Fundusz w nieruchomościach i ruchomościach		10.579.944,18
9. Różne rachunki		7.641.505,72
10. Zobowiązania, ciężące na dobrach, które przeszły na własność Towarzystwa		1.287.648,61
		1.994.313,54
		9.045.955,43
		<u>283.835.433,82</u>
Gwarancje wydane Fundusz w należnościach od Rządu Rosyjskiego		3.000.000,—
Fundusz w należnościach z dóbr położonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej		14.139.319,35
		20.430.521,48
		<u>37.569.840,83</u>

## Przyjmowanie weksli prolongacyjnych w clearingu

Jak donosi „Polska Gospodarcza“ wobec powtarzających się przypadków przyjmowania przez banki dewizowe weksli prolongacyjnych w zamian przesłanych z zagranicy akceptów firm importowych krajowych — Zwią-

zek Banków w Polsce wyjaśnia, że na przyjęcie weksli prolongacyjnych, mających służyć jako pokrycie transakcyj towarowych z krajami clearingowymi — oprócz zgody zlecniodawcy winny banki posiadać pisemną zgodę

Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Bez polecenia P. I. R-u banki dewizowe nie są uprawnione do przyjmowania weksli prolongacyjnych i wysyłania ich za granicę.

## Koncesja na elektryfikację okręgu warszawskiego udzielona zostanie na początku stycznia

Donosiliśmy niedawno w obszernym wywiadzie, drukowanym w jednym z ostatnich numerów „Gazety Giełdowej i Losowań”, iż o uzyskanie koncesji na elektryfikację okręgu warszawskiego na prawym brzegu Wisły ubiega się kilkadziesiąt grup finansowych i przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, których oferty rozpatrywane są jeszcze przez odnośne władze. Wśród kandydatów znajdują się 3 grupy, znacznie silniejsze finansowo od pozostałych (związek powiatów i gmin okręgu, ZEORK wraz z zarządem miejskim m. st. Warsza-

wy oraz elektrownia pruszkowska).

Jak się dowiadujemy, oczekiwana od dłuższego czasu decyzja zapadła już w pierwszych dniach stycznia 1938 r., ażeby umożliwić wszczęcie robót z początkiem sezonu budowlanego.

O koncesję ubiega się nie tylko kapitał krajowy, ale i zagraniczny, reprezentowany przede wszystkim przez elektrownię pruszkowską. Koszty budowy sieci dla całego okręgu elektryfikacyjnego podwarszawskiego oceniane są na 5 do 8 milionów zł.

POLECAMY P. T.

## ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „POD BUKIETEM”

Centrala, Marszałkowska 114 tel. 667-51

Filia I-sza Marszałkowska 90 tel. 988-75

Filia II-ga Nowy Świat 5 tel. 988-71

# Drożdże bez oparów polityki

## Ludziom dobrej woli pod rozwagę

Ostatnio w pewnym odłamie prasy szerzy się pogląd o szkodliwości kartelu drożdżowego. Niestety, zagadnienia tego nie rozpatruje się pod kątem właściwym dla naświetlania spraw gospodarczych. Sprawa drożdżowa ma u nas tę tradycję, że oceniana jest pod wpływem wydarzeń i faktów, z istotą tego przemysłu nógól nie wspólnego nie mających, oceniana jest w atmosferze niespokojnej i jak teraz — pełnej odgłosów minionych wydarzeń. A nie jest chyba do pomysłenia, aby w oparach tworzonych dookoła przemysłu, „legend“ i „tajemnic“, decydowano o najistotniejszych dla tego przemysłu sprawach. Sądzymy, że obiektywne naświetlenie tego zagadnienia będzie bardzo na czasie.

Drożdże są artykułem, ulegającym łatwemu zepsuciu, i okoliczność ta posiada niemałe znaczenie dla kształtowania się tej gałęzi przemysłu. Drożdży nie można magazynować i producent po wyprodukowaniu ich, w obawie przed zepsuciem, stara się je jaknajprędzej zbyć. Każda chwila przetrzymywania tego towaru powoduje jego deprecjację, przyczem deprecjacja ta w miarę upływu czasu postępuje w progresji geometrycznej. Na trzeci i czwarty dzień drożdże tracą już część swej wartości, na piąty i szósty sprzedaje się je za wartość samego podatku konsumcyjnego, na siódmy lub ósmy, już tylko za część tego podatku itd. Z tej zasadniczej cechy drożdży wypływa też konieczność ujęcia tego przemysłu w ramy ścisłej organizacji. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, iż niema chyba drugiego artykułu, który w ramach produkcji niezorganizowanej nasuwałby tyle momentów niebezpiecznych dla interesu producenta. To też historia tego okresu przemysłu drożdżowniczego, gdy nie był on zorganizowany, obfituje w cały szereg bankructw i ruin poszczególnych przedsiębiorstw; owe dziś popularne „Dębniaki“ są również jedną z ofiar tego okresu. W konsekwencji tego zarówno przed wojną, jak i obecnie we wszystkich krajach, posiadających mniej lub więcej rozwinięty przemysł drożdżowniczy, istnieją wspólne organizacje tego przemysłu, a utworzenie takich organizacji poprzedzane bywało krótszym lub dłuższym okresem walk konkurencyjnych. Organizacje takie istnieją obecnie niemal we wszystkich krajach Europy, jak w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, krajach bałkańskich, skandynawskich i t. p.

Naturalnym więc jest, że i w Polsce, po okresie walk konkurencyjnych, w latach 1920 do 1925 r., powołana została do życia organizacja sprzedawcy drożdży. Tu należy podkreślić, że szczególnie w Polsce, ze względu na bardzo wysoki podatek konsumcyjny od drożdży, wynoszący obecnie około 165 proc. warto-

ści samego produktu, a nie podlegający zwrotowi w razie zepsucia się towaru — istnienie tego przemysłu w formie niezorganizowanej nasuwa tym większe dla przemysłu niebezpieczeństwo i jest nawet wręcz niemożliwe. Ryzyko produkcji jest u nas, w porównaniu z innymi krajami Europy, podwójne, spowodowane nie tylko możliwością utraty samego produktu, lecz i bardzo znaczącym podatkiem konsumcyjnym, wynoszącym zł. 2.31 na 1 kg.

Jakie są przewinienia tej organizacji? Dlaczego zdaniem niektórych należałoby kartel drożdżowy rozwiązać? Na czoło czynionych mu zarzutów zdaje się wysuwać ten, że kartel przyczynia się do podrożenia ceny drożdży; że drożdże są u nas za drogie. Otóż należy zauważyć, że przeciwnicy kartelu, porównując ceny drożdży polskich z cenami zagranicznymi, zapominają zazwyczaj odliczyć od ceny polskich drożdży wysokość podatku konsumcyjnego. Jeżeli to uskutecznią, okaże się, że cena naszych drożdży bynajmniej nie jest wyższą, lecz jest jedną z najniższych w Europie. Jeden kilogram drożdży bez podatku konsumcyjnego i bez scalonego podatku obrotowego kosztuje w Polsce zł. 1.49, gdy np. w Austrii kosztuje zł. 1.74, w Niemczech zł. 1.91, w Rumunii zł. 2.70, w Jugosławii zł. 3.36 i na Węgrzech zł. 2.48.

Należy do tego dodać, że cena drożdży w Polsce bynajmniej też nie jest sztywną, bo i to niejednokrotnie zarzuca się temu przemysłowi. Cena drożdży, która w r. 1930 wynosiła zł. 2.60 obniża się w roku 1932 o 63 gr., czyli do zł. 1.97, a w roku 1935 — o 48 gr., czyli do zł. 1.49 za kg. Obniżenie ceny wyniosło zatem, poczynając od 1930 r. łącznie około 43 proc. Jednocześnie zaś podatek konsumcyjny od drożdży zostaje podwyższony w tym samym okresie

czasu (1930 — 1935) ze zł. 1.25 do zł. 2.31, czyli o 85 proc.

Należy podkreślić, że to znaczne obniżenie ceny drożdży w stosunkowo tak krótkim czasie było możliwe przez wydatne zmniejszenie kosztów produkcji; świadczy to o dodatniej stronie organizacji przemysłu drożdżowniczego, o jego elastyczności w dostosowaniu się do warunków.

Mówi się też wiele o innych niedociągnięciach i wadach kartelu drożdżowego. Zbyt szerzyłyby ramy tego artykułu omówienie tych wszystkich zarzutów; jedno atoli należy zaznaczyć, że w każdym razie niedociągnięcia te, o ile nawet istnieją, nie mogłyby być podstawą usprawiedliwiająca unicestwienie żywotnej organizacji tego przemysłu. Zresztą kartele utraciły już dzisiaj wiele ze swej niezależności gospodarczej. Ingerencja rządu w ciągu ostatnich paru lat wkroczyła bardzo wydatnie w życie poszczególnych organizmów gospodarczych, a specjalnie w życie karteli, i przy odpowiednim współdziałaniu może nadać kierunek poszczególnym dziedzinom ich działalności.

W swoim czasie mówiono wiele o kartelach złych i dobrych. Trudno jest dla organizacji gospodarczej zabiegać o taką lub inną ocenę jej działalności, ale z tem chyba musi się zgodzić nawet najzawziętszy przeciwnik organizacji przemysłu drożdżowniczego, że jeśli ten przemysł przy obrocie około 29 milionów złotych wpłaca do Skarbu Państwa rocznie samego podatku konsumcyjnego około 17 milionów, nie licząc podatku dochodowego, przemysłowego i innych, to mając ciągle na względzie, że drożdże są towarem ulegającym zepsuciu i że za podatek od zepsutych drożdży odpowiada producent — trudno twierdzić, aby taki kartel był zbędny.

Należałoby jeszcze zająć się za-

gadnieniem konieczności rozluźnienia systemu koncesyjnego. Przemysł drożdżowniczy oczywiście nie ma najmniejszego wpływu na udzielenie lub nieudzielenie koncesji. Sprawa ta jednakże winna być unormowana pewnymi określonymi przesłankami gospodarczymi, z których wynikałaby konieczność udzielenia lub nieudzielenia nowych koncesyj. Ogólna konsumpcja drożdży, zdolność produkcyjna fabryk, winny być najistotniejszymi współczynnikami tych przesłanek. W każdym bądź razie rozwiązanie kartelu drożdżowego nie przyczyniłoby się praktycznie do rozluźnienia systemu koncesyjnego. Przeciwnie rozwiązanie kartelu wręcz uniemożliwiłoby rozluźnienie tego systemu, ponieważ żaden z koncesjonariuszy, którym byłoby udzielone koncesje na wyrób drożdży, nie skorzysta z tego uprawnienia po rozwiązaniu kartelu. Atrakcyjność koncesji zupełnieby wówczas zanikła. Zauważamy zresztą, iż sama sprawa udzielenia koncesyj w okresie trwania kartelu nigdy nie była „uszywniona“. W okresie tym przybyły 4 nowe fabryki, a więc przystąpił wy- niósł około 30 proc.

Jeżeli obejmiemy retrospektywnie historię naszego przemysłu drożdżowniczego od r. 1918 do chwili obecnej, to widzimy, że w rozwoju tego przemysłu zarysowują się dwa krątkowo różne okresy. Okres pierwszy, obejmujący lata 1918 — 1924, — gdy przemysł ten pogrążył w chaosie bezmyślnych walk konkurencyjnych doprowadzony został do granic ostatecznego zniszczenia, gdy warsztaty pracy były zdewastowane, gdy przez domorośłych majstrów produkowano towar zły, bez właściwego systemu i bez żadnych podstaw naukowych i gdy drożdże zagraniczne stopniowo zalewały nasze rynki.

W okresie drugim, od 1925 roku przemysł drożdżowniczy pracuje już w ramach powołanej do życia organizacji. Warsztaty fabryczne doprowadzone zostają do poziomu odpowiadającego najnowszym wymaganiom techniki; na podstawie najnowszych licencji i patentów produkuje się drożdże, jeżeli nie lepsze, w każdym razie w niczym nie ustępujące produktom zagranicznym. Przemysł zatrudnia wychowanych przez siebie własnych inżynierów. Import drożdży zostaje zupełnie zahamowany i jednocześnie podjęte zostają usiłowania dla zapoczątkowania eksportu drożdży. Bilanse fabryk przestają być deficytowe, a podatki płyną składnie do Skarbu Państwa. Jeżeli z punktu widzenia gospodarczej racji spojrzeć zupełnie obiektywnie na te dwa okresy i zastanowić się nad przyczynami, różniącymi je, to wówczas kartel drożdżowy i jego znaczenie uwydatnią się we właściwym świetle bez oparów polityki.

(Kurjer Polski).

## Amerykanin o inwestycji kapitału zagranicznego w Polsce

„New York Times“ ogłosił kilka ciekawych korespondencyj korespondenta europejskiego Birchalla z podróży min. Delbosa. Szczególnie sumienne zdał Birchall sprawę ze swego pobytu w Polsce, przy czym opisał między innymi tworzenie centralnego okręgu przemysłowego, podkreślając, że powstanie tego okręgu wywołane było nie militarnymi, ale czysto pokojowymi celami. Zwracając uwagę, że preeliminowane na rok 1938 inwestycje w okręgu centralnym

wyniosą miliard złotych, Birchall wyraził nadzieję, że plan uprzemysłowienia Sandomierszczyzny ściągnie ze względu na wysoką rentowność inwestycji wiele zagranicznego, a przede wszystkim amerykańskiego kapitału do Polski. Polska — pisze p. Birchall — ma dobrą opinię wśród państw europejskich, zwłaszcza jeżeli chodzi o uczciwe postępowanie z wierzycielami. Obecnie otwierają się przed Polską duże możliwości rozwoju gospodarczego.

# DOM HANDLOWY HERMAN MEYER

Spółka Akcyjna  
WARSZAWA, ul. Traugutta Nr. 2

Przedstawicielstwo

Wspólnoty Interesów Katowice,

Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych „Mordziejów-Hantke”, S. A. i innych firm krajowych i zagranicznych.

## Przemysł polski coraz bardziej interesuje się Okręgiem Centralnym

Zapoczątkowana przez Państwo akcja rozbudowania przemysłu w Okręgu Centralnym coraz żywiej podejmowana jest przez sferę przemysłową. Ciekawym przejawem takiego zainteresowania jest jedna z uchwał walnego zgromadzenia członków *Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych*, która upoważnia zarząd Związku do zorganizowania akcji badania Centralnego Okręgu Przemysłowego w celu należytego informowania przemysłowców dla właściwego wyboru produkcji i odpowiednich miejsc przy inwestycjach. Nie jest nawet wykluczone, że w wołana w C. O. P. do życia *specjalna delegatura* tegoż Związku. Celem delegatury byłoby rozszerzenie zainicjo-

niedługim czasie zostanie powołanej akcji.

Równocześnie powzięto na terenie *Związku Przemysłowców Metalowych* jeszcze jedną bardzo ciekawą uchwałę. Biorąc pod uwagę szybki rozwój polskiego przemysłu w najbliższych latach i dający się już dziś odczuwać w związku z tym brak fachowców wśród sił robotniczych — utworzono *komisję szkolnictwa zawodowego*, której powierzono akcję prowadzenia wydawnictw i podręczników z zakresu wiedzy fachowej. Podręczniki te rozprowadzane wśród rzemieślników i czeladników miałyby pogłębić zakres ich wiedzy fachowej. Na cel ten przeznaczono znaczne środki finansowe.

## Wzrost produkcji w przemyśle chemicznym

Rok ostatni przyniósł poważną poprawę produkcji prawie we wszystkich działach polskiego przemysłu chemicznego. Stosunkowo największy wzrost produkcji przypada na azotniak, gdyż w ciągu 11 mies. 1937 r. wytworzono 62.407 ton tego artykułu wobec 19.017 ton w tym samym okresie 1936 r. Produkcja saletry wapniowej w tym samym czasie wzrosła z 36.782 ton do 51.211 ton, „Saletrzałku” — z 9.303 ton do 16.442 ton, saletry sodowej — z 4.054 ton do 6.733 ton. Mimo skromnych jeszcze rozmiarów produkcji przedziwia sztucznego w Polsce — i tu postęp charakteryzuje się cyframi 459 ton i 968 ton. Mniejsze lub większe postępy produkcji zanotowano też przy takich produktach, jak soda kalcynowana, soda

żrąca, soda krystaliczna, przędza jedwabiu sztucznego, kwas solny, oczyszczony kwas octowy, siarczan amonowy i t. p.

## Nowe złoża pirytu w górach Świętokrzyskich

Przeprowadzone ostatnio na obszarze Gór Świętokrzyskich poszukiwania za minerałami uwieńczone zostały dalszymi pomyślnymi wynikami.

Po odkryciu barytu, wysokoprotentowych rud żelaznych i uruchomieniu jedynej w Polsce kopalni pirytu w Rudkach, natrafiono obecnie we wsi Winna w pobliżu Łągowa na nowe złoża pirytów, znajdujące się na głębokości 7 metrów.

Do eksploatacji nowoodkrytych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła do prac przygotowawczych nad uruchomieniem drugiej w Polsce kopalni pirytu.

## Nasz handel zagraniczny

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w listopadzie r. b. w sposób następujący: przywóz 281.327 ton, wartość 108.044 tys. złotych; wywóz: 1.382.801 ton, wartość 111.061 tys. złotych. *Dodatnie saldo w listopadzie r. b. wyniosło 3.017 tys. zł.*

W podanych wyżej cyfrach przywozu za listopad zawarty jest przywóz towarów z Niemiec (w sumie ok. 700 tys. zł.) z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski.

W porównaniu do października r. b., zwiększył się w listopadzie r. b. wywóz — o 2.735 tys. zł. i przywóz — o 1.922 tys. zł.

Zwiększył się wywóz żelaza i stali, nawozów lnu i odpadków mięsa świeżego, mrożonego, solonego, papierówki, bali, desek, łąt, opołów, fasoli, tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych, cukru, fryzów dębowych, rur żelaznych, stalowych.

Zmniejszył się wywóz: jaj, jęczmienia, bekonów, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym, parafiny, przędzy wełnianej, fornirów, dykt, cynku i pyłu cynkowego, nasion, ziarn i owoców oleistych, pierza i puchu ptasiego, koksu, tektury, papieru, kartonu.

Zwiększył się przywóz: maszyn i aparatów, sprzętu elektrotechnicznego, wełny owczej surowej niepranej, żelastwa, garbników (bez drewna garbarskiego), rud cynkowych, orzechów, śledzi świeżych, solonych, miedzi, blachy miedzianej, nawozów, przędzy wełnianej, bawełny i odpadków, cyny technicznej czystej.

Zmniejszył się przywóz: skór futrzanych, tytoniu i wyrobów tytoniowych, nasion, ziarn i owoców oleistych, przędzy i jedwabiu naturalnego, szmat.

W listopadzie r. z. obroty handlu zagranicznego Polski były niższe i wynosiły po stronie importu 92,5 miln. zł., po stronie eksportu zaś 95,3 miln. zł.

## Należności i zobowiązania instytucji kredytu krótkoterminowego

Należności zagraniczne polskich instytucji kredytu krótkoterminowego *na koniec września r. b. uległy zmniejszeniu* i wynosiły 69.768 tys. zł. W porównaniu z końcem ubiegłego półrocza należności te obniżyły się o 9.546 tys. zł. Na wymienioną cyfrę 69.768 tys. zł. składają się głównie należności bezterminowe płatne natychmiast wynoszące 37.409 tys. zł. następnie należności terminowe — 14.086 tys. zł. i salda debetowe rachunków oddziałów banków zagranicznych — 12.220 tys. zł.

*Dłużnikami* polskich instytucji kredytowych wobec zagranicy były głównie: Niemcy z kwotą 17.444 tys. zł., następnie Stany Zjednoczone — 13.415 tys. zł., Anglia — 13.223 tys. zł. i Gdańsk — 11.529 tys. złotych.

## Obniżka oprocentowania weksli przy kredytowej sprzedaży nawozów sztucznych

W związku ze zmianą stopy dyskontowej Banku Polskiego Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie obniżają z dniem 1 stycznia 1938 r. oprocentowanie weksli przy sprzedaży kredytowej do 4,5% w stosunku rocznym.

Kredyty przy zakupie nawozów azotowych są najtańszymi kredytami towarowymi w Polsce. Termin płatności tych kredytów przypada po zbiorach, daje więc rolnikom możliwość spłacenia ich z nadwyżki zbiorów, osiągniętej sztucznym nawożeniem.

BANK DEWIZOWY

JÓZEF SKOWRONEK i S-ka

SPÓŁKA KOMANDYTOWA

w WARSZAWIE, Ś-TO KRZYSKA Nr. 25

Telefony: 228-68, 506-34, 601-50 i 644-55.

Adres telegraficzny „BELGUNION”

TRANZAKCJE BANKOWE W NAJSZERSZYM ZAKRESIE

DOM BANKOWY

# Pijcie herbatę Nr. 12 „SZUMILIN”

## Nowa instrukcja Komisji Obrotu Towarowego

Komisja Obrotu Towarowego wprowadziła z dniem 1.1. 1938 r. instrukcję o doręczaniu zaświadczeń walutowych na wywóz towarów za granicę i do W. M. Gdańska, obowiązkach eksporterów, oraz kontroli wpływu i rozliczeń waluty eksportowej.

Objaśnienia wstępne, które podają ogólne definicje prawne w rozumieniu instrukcji, zamieszczamy poniżej za „Polską Gospodarczą”: *Cudzoziemcem* jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filij, agentur, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucji krajowych. Nie uważa się za cudzoziemców przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, handlowych itp., położonych na terytorium Polski, których zarządy lub właściciele mają miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, jak również znajdujących się w Polsce oddziałów (filij, agentur, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucji zagranicznych.

Zagranicznymi *środkami płatniczymi* są pieniądze zagraniczne i dewizy. Pieniężmi zagranicznymi są monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne, opiewające na obcą walutę.

*Dewizami* są weksle, czek, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy oraz wszelkie inne należności, opiewające na walutę zagraniczną i płatne za granicą. Dokument, płatny za granicą z konta zablokowane-

go przez zagraniczne władze dewizowe — nie jest dewizą w rozumieniu instrukcji.

*Walutą eksportową* jest należność od zagranicy za sprzedane za granicą towary; zapłata tej należności powinna być umówiona tak, aby mogła nastąpić zgodnie z obowiązującymi przepisami.

*Transakcja zamienna* jest transakcja, w której eksporter w zamian należności za wywieziony za granicę towar otrzymuje inny towar z zagranicy.

*Transakcja wiązana* jest

transakcja, w której przywóz towarów z zagranicy uzależniony jest od wywozu innego towaru na podstawie zarządzenia właściwych władz.

Przez *autonomię dewizową* rozumie się prawo, nadane generalnie danej organizacji lub instytucji przez Komisję Dewizową na używanie dewiz na cele, określone w zezwoleniu Komisji Dewizowej.

*Rachunkiem walutowym „E”* jest konto firmy eksportującej za granicę towary z surowca, importowanego na ten cel, otwarte w banku de-

wizowym na podstawie specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej; firma, która uzyskała takie zezwolenie, ma prawo zatrzymać na rachunku walutowym „E” — na pokrycie kosztów eksportu i należności za importowane surowce — określony procent waluty eksportowej, resztę zaś musi odprzedawać bankowi dewizowemu w myśl ogólnie obowiązujących przepisów.

*Bankiem dewizowym* jest Bank Polski, Polska Kasa Rządowa w Gdańsku oraz wszystkie banki, którym unowocześnienia banków dewizowych nadał Minister Skarbu.

*Świadectwem rozrachunkowym* na wywóz jest dokument, wydany przez upoważnioną do tego instytucję, a stwierdzający, że wywóz następuje w ramach układów rozrachunkowych.

*Komplet formularzy* jest komplet, obejmujący: a) zgłoszenie wywozowe (egz. I), b) zaświadczenie walutowe (egz. II), c) kopie zaświadczenia dla urzędu celnego (egz. III), d) kopie zgłoszenia wywozowego dla eksportera (egz. IV), e) potwierdzenie banku dewizowego (egz. V), f) rozliczenie transakcji eksportowej (egz. VI).

*Instytucja* jest instytucja, upoważniona zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu do doręczania zaświadczeń walutowych.

ELITA STOLICY  
NAJLEPIEJ SPĘDZA

SYLWESTRA

W TRADYCYJNYM LOKALU

„CRISTAL”

BRACKA 16 TELEFON 663-08

PROSIMY O WCZESNE ZAMAWIANIE  
S T O L I K Ó W

MOC ATRAKCJI

## KOTONINA — WŁÓKNO PRZYSZŁOŚCI

Inż. Eborowicz o postępach technicznych nowego przemysłu

Czy kotonina ma przyszłość w Polsce? A mówiąc jaśniej, czy przygotowywania techniczne włókna lnianego do łączenia go z włóknem bawełnianym zostało już osiągnięte? Jest to sprawa coraz częściej docierająca do uszu opinii, interesuje bowiem nie tylko przemysł włókienniczy, ale stanowi ważny dział naszej polityki surowcowej.

Każdy dziś zdaje sobie sprawę, że przywóz bawełny jest niezbędny i że na ten cel przeznaczamy jedną ilość dewiz. Podjęte przez przemysł starania zmierzają do tego, aby wydatek ten w miarę sił i możliwości zmniejszyć przez częściowe zastępowanie włókna bawełnianego lnianym i kotonowym, a częściej jeszcze przez łączenie tych surowców. Przemysł włókienniczy od dłuższego czasu stara się użytkować włókna krajowe.

W związku z tym inż. Wl.

Eborowicz jeden z założycieli mającej powstać w Ozorkowie fabryki kotoniny, poinformował nas o postępach tego nowego działu produkcji tekstylnej.

— Muszę stwierdzić z całym obiektywizmem — oświadczają inż. Eborowicz — że jakość produkowanej w Polsce kotoniny nie ustępuje ani na jotę kotoninie, wyrobianej w innych krajach, poszukujących włókien zastępczych, a może nawet ją przewyższa. Do niedawna — przyznać trzeba — półfabrykat ten wykazywał jeszcze pewne braki: włókno nie miało dostatecznej elastyczności, odpowiedniej grubości i długości. Stąd też wywodziły się obawy, że bez wprowadzenia nowych instalacji nie będzie można łączyć jej z włóknem bawełnianym. Dzisiaj wszystkie te braki zostały usunięte i produkcja kotoniny wszyst-

kich pięciu fabryk lwowskich, zgierskiej, łódzkiej, z pod Łomży i powstającej w Ozorkowie osiągnęło taki poziom techniczny, że mieszanie jej z włóknem bawełnianym jest rzeczą łatwą i prostą.

— Zwiększenie zastosowania kotoniny — mówi p. Eborowicz — jest znaczne i będzie, zdaniem moim, zwiększać się z biegiem czasu. Należy ciągle jeszcze brać pod uwagę konserwatywnego odłamu przetwórców, którzy z rezerwą odnoszą się do wszelkiego nowatorstwa. Z chwilą jednak, gdy przekonają się oni o korzyściach kotoniny, zapotrzebowanie na nią wzrastać będzie.

Istnieją tendencje, aby dostarczać przetwórcom jednolity pod względem jakości produkt. Sądzę — kończy p. Eborowicz — że nastąpi w tym celu porozumienie między wymienionymi wytwórcami.

### Zagraniczne inwestycje

Do t. zw. państw wierzycielskich zaliczane są następujące państwa: Anglia, Francja, Belgia, Szwajcaria, Irlandia, Szwecja, Holandia i U. S. A. W bieżącym roku suma inwestycji kapitałowych, czynionych za granicą przez te państwa, dosięgła cyfry 10 miliardów funtów szterlingów (ok. 260 miliardów zł) z czego przypada na Anglię 104 miliardy zł, na U. S. A. — 65 miliardów zł, na Francję — ok. 25 miliardów zł i t. d. Anglia uzyskała w 1936 r. 195 mil. funtów dochodu netto z tych inwestycji, w roku zaś ostatnim prawdopodobnie znacznie więcej.

Państwa wierzycielskie posiadają jednak dla równowagi i umożliwienia dłużnikom splat — ujemne saldo w handlu zagranicznym, które w roku gospodarczym 1936/37 wynosiło 1.639 mil. dol. złotych dla 8 państw, inne zaś państwa miały saldo dodatnie 1.090 mil. dol. złotych.

## Inwestycje na Śląsku zamierzone i przeprowadzone

Dyrekcja *fabryki celulozy i papieru „Natronat” w Kaletach*, w pow. lublinieckim powiększa fabrykę, co pociąga za sobą wydatek 2 i pół miliona zł. Fabryka nabyła czwartą maszynę papierniczą, wybudowała piec sodowy, turbinę i t. p. W związku z tym dyrekcja przyjęła już do pracy 120 robotników, a w najbliższej przyszłości przyjmie jeszcze 50 robotników.

Z innych ośrodków przemysłowych należy zanotować



### Nowa fabryka celulozy

Rozpoczęta w 1936 r. budowa fabryki celulozy w Niedomicach koło Tarnowa, została ukończona i w ostatnich dniach fabryka została uruchomiona. Produkcja dzienna wynosi 60 ton celulozy szarej, t. zw. papierniczej. Z początkiem roku przyszłego, fabryka przystępuje do produkcji celulozy białej. Fabryka zatrudnia 400 robotników.

powiększenie koksowni *huty „Pokój”*. Praca potrwa około pół roku, a koszt wyniesie blisko milion złotych.

*Huta cynku „Silesia”* w Lipinach rozpoczęła budowę nowego wysokiego pieca prażalnicy. Budowa będzie trwała od kwietnia, a koszt inwestycji wyniesie 600 tys. zł.

★

W okręgu Chorzów — Świętochłowice przeprowadzono w r. z. cały szereg poważnych inwestycji w przemyśle. I tak: w *hucie „Piłsudski”* uruchomiono wielki piec kosztem 3 i pół miliona zł. Ta sama huta zbudowała kolejkę wąskotorową w Maciejkowicach kosztem 350 tys. zł. *Huta „Pokój”* w Nowym Bytomiu zbudowała wysoki piec kosztem 2 milionów zł. *Huta „Kristen”* w Brzozowicach - Kamieniu zbudowała wysoki piec kosztem 2 milionów zł. *Rudzkie Gwarectwo Węglowe* wprowadziło inwestycje w elektrowni przy kopalni „Lech” kosztem 300 tys. zł. Uruchomiono kopalnię „Wyzwolenie” należącą do *Skarbofermu* kosztem 5 milionów zł. oraz kopalnię „Wanda” należącą do *huty „Pokój”* kosztem 5 milionów zł. i wreszcie wykonano urządzenia skipowe w kop. „Matylda” kosztem 700 tys. zł. Razem inwestycje w okręgu przemysłowym Chorzów — Świętochłowice sięgały w r. z. kwoty 20 milionów zł.

## Sylwetki działaczy na polu gospodarczym



Dr. Zygmunt Taube, naczelny Dyrektor Zakładów Eksportu Bekonów „Oscar Robinson”.

Ur. w lipcu 1905 roku we Lwowie. W roku 1927 ukończył wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie wyjechał do Hamburga, gdzie kolejno pracował jako urzędnik, makler giełdowy i wreszcie prowadził interesy eksportowe i importowe. W roku 1929 powrócił do kraju jako przedstawiciel na Małopolskę Wschodnią (z siedzibą we Lwowie) f-my Armour Packing et Co w Chicago U. S. A., która importowała sło-

ninę i smalec amerykański do Polski.

W roku 1930 buduje w Toruniu rafinerię smalca, którą prowadzi do roku 1935, pod firmą Standard.

Od roku 1935 zostaje powołany na naczelną stanowisko Dyrektora Zakładów Oscara Robinsona, które od śmierci założyciela prowadzi samodzielnie przyczyniając się do zwiększenia naszego eksportu przetworów mięsnych.

Dnia 29 grudnia 1937 r. o godz. 20-ej zmarł nagle nasz długoletni wicedyrektor



# Czesław Raczewski

Konsul honorowy Hiszpanii, Sędzia handlowy, Kawaler Krzyża Zasługi, Prezes i Wiceprezes wielu organizacji gospodarczych.

W Zmarłym tracimy oddanego służbie, doświadczonego, dobrego Przyjaciela, Doradcę, Kolegę i Przełożonego, którego świetlaną postać zachowamy w trwałej pamięci.

„POLSKAROB”

Polsko - Skandynawskie Tow. Transportowe  
Spółka Akcyjna w Gdyni.



# TYDZIEŃ GIEŁDOWY

Ostatni tydzień roku minionego zaznaczył się usposobieniem wybitnie mocnym, które jednak pod wpływem realizacji zysków, jaka nastąpiła w połowie tygodnia, ustąpiło miejsca tendencji słabszej. Końiec zaś tygodnia oraz roku przyniósł znów poprawę.

W dziale dewiz tendencja mocniejsza wystąpiła na początku i w końcu tygodnia. W porównaniu z tygodniem poprzednim wszystkie dewizy straciły nieco na kursie.

W dziale pożyczek państwowych na początku tygodnia wszystkie walory zwykowały i osiągnęły poziom kursowy wyższy od dotychczas notowanego. Po lekkim załamaniu się kursów, jakie dało się zauważyć w połowie tygodnia, ostatni dzień przyniósł znów poprawę i kursy ostateczne były wyższe od zeszytygodniowych.

W dziale papierów lokacyjnych silną wyżkę wykazały wszelkie listy na początku tygodnia. W dalszym ciągu najwięcej obrotów dokonywano 4½% L. Z. Ziemiakimi w Warszawie. Również w dużych ilościach zakupywano 4% tegoż Towarzystwa. Mniej interesowano się 5% listami Miejskimi 1933 r., które w rezultacie straciły 75 gr w porównaniu z tygodniem poprzednim. Sporadyczne tranzakcje zawierane były listami prowincjonalnymi, które osiągały wyższe notowania. Po kursach wyższych obracano również obligacjami magistrackimi. Ostatniego dnia zanotowano kurs 6% Oblig. m. Łodzi wyższy od poprzedniego.

Dział akcji wykazał znaczną poprawę, zwłaszcza na początku i w końcu tygodnia. Jedynie akcje Banku Polskiego po załamaniu się w połowie tygodnia nie zdołały już dojść do poprzedniego poziomu i w końcu straciły 1 zł. Kurs ten zrównał się z zeszytygodniowym. Po raz pierwszy zanotowano oficjalnie kurs akcji Żyrardowa, które dotychczas obiegaly jedynie w obrotach nieurzędowych.

Do obrotów i notowań giełdowych wprowadzone zostały akc. Tow. Zakładów Żyrardowskich, sp. akc. w ilości 151.200 sztuk na okaziciela wart. nom. 100 zł.

Akcje zostają wprowadzone z kuponem bieżącym za rok operacyjny 1936/37, zapatrzonym w stempel „zaliczka na dywidendę wyplaconą“.

## Ruch kursów

Dewizy: Amsterdam 293.55 — 293.25 — 293.35; Bruksela 89.45 — 89.55 — 89.45 — 89.50; Gdańsk 100; Helsingfors 11.67 — 11.65; Kopenhaga 117.65; Londyn 26.38 — 26.33 — 26.36; Nowy Jork czek 5.27<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 5.27<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; Nowy Jork telegraficzny 5.27<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 5.27<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; Oslo 132.50 — 132.40; Paryż 17.95 — 17.92 — 17.93; Praga 18.53 — 18.50; Sztokholm 136.05 —

135.90; Zurych 122 — 122.05 — 121.85.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I-em. emisji 80 — 78.25 — 80; serie I em. 91; 3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. 79.50 — 77.75 — 79; serie II em. 89 — 90; 4% Prem. Poż. Dolarowa 42.50 — 42.90 — 42 — 42.50; 4% Konsolidacyjna (odc. większe) 68 — 66.50 — 67.25; (odc. drobne) 66.50 — 66.75 — 65 — 65.63; 5% Poż. Konwersyjna 68 — 67 — 67.25; 5% Konwers. Poż. Kolejowa 66.50; 4½% Obl. (św. tym.) Banku Akceptacyjnego 100; L. Z. Państw. Banku Rolnego: 7% — 83.25; 8% 94; L. Z. i Oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% 81; 7% 83.25; 8% — 94; 8% Oblig. Budowlane — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: L. Z. Tow. Kredyt. Ziemiakiego w Warszawie: 4% 54 — 53.50; 4½% 63.25 — 64 — 62.25 — 63.25; 4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kredytowego: serii L. 60.25; serii K. 61; 5% L. Z. Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie 70.50; 5% 1933 r. 69.75 — 69.88 — 68 — 69; 5% 1933 r. m. Lublina 58; m. Łodzi 62.25 — 61.25; m. Radomia 54.25; 5% m. Piotrkowa (stare) 54.25; Obligacje Konwers. m. st. Warszawy: 4½% em. V. — 58; 6% em. VI 72; 6% em. VIII i IX 69 — 69.50; 6% Poż. Konwers. m. Łodzi 61.50.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 45; Bank Polski 114 — 114.25 — 111.50 — 113; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.25 — 36.50 — 36.25; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 31 — 29.25 — 30.75; Lilpop Rau i Loewenstein 62.25 — 60.50 — 62; Modrzejów 14 — 12.50 — 15; Ostrowiec 54.50 — 54.60 — 53.75 — 54.50; Starachowice 35.50 — 36 — 33.50 — 35; Haberbusch i Schiele 49; Tomaszowskiej Fabryki Jedwabiu 128; Żyrardów 59.50 — 59.75.

Kursy nieurzędowe  
Papiery procentowe: 3% Renta Ziemska: 5000 zł — 53.75 — 53 — 53.50; 1000 zł — 54.13 — 53.75 — 53.88; 500 zł — 58 — 57.50; 100 zł — 65 — 64.50.

Akcje: Cerata 32.50; Sole Potasowe 18; Kijewski i Scholtze 15 — 16; Radocha 31; Puls 78; Strem 4.25; Przemysł Chemiczny 30.25; Nitrat 155; Grodzisk 35; „Elektryczność“ 65; P. T. E. 3.75 — 4; Elektrownia Dąbrowska 40.25; Elektrownia Krakowska 30; Elektrownia w Pruszkowie 64; Siła i Światło 55; Ciechanów 52; Chodorów 93; Czeszocice 35; Gosławice 26; Lublin 58 — 59; Milejów 30; Ostrowite 50; Strzyżów 68 — 69; Trawniki 85; Wysoka 36; Wołyń 24; Cegielski 26.50; Pierwsza Fabryka Lokomotyw 56 — 57; Parowozy 13.50; Pociąg 83; Rohn i Zieliński 8.50; Rudzki 11; Unia 20; Zieleniewski 29; Nobel V em. 26; „Elabor“ 31.50; Jabłkowscy 34.50; Mirkowska Fabr. Pap. 95; Lombard 97.

## Z okazji Nowego Roku 1938

serdeczne życzenia

zasiła

swym Szan. Odbiorcom

**JULJAN GLASS**

SKŁADY ŻELAZA

Warszawa, Jerolimaska 41

## Kursy orientacyjne z dnia 31 grudnia 1937 r. notowane na giełdzie pieniężnej w Warszawie

(Kurs pierwszy oznacza „sprzedaż“, drugi „kupno“.)

### Dewizy:

Belgrad 12.25 — 12.15; Berlin 212.97 — 212.11; Budapeszt 105.25 — 104.75; Bukareszt 4.00 — 3.85; Gdańsk 100.20 — 99.80; Helsingfors 11.67 — 11.61; Konstantynopol 4.30 — 4.15; Kopenhaga 117.84 — 117.26; Mediolan 27.82 — 27.62; Montreal 5.27<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 5.25<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; Nowy Jork czek 5.28<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 5.25<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; Oslo 132.78 — 132.12; Ryga 105.60 — 104.40; Sofia 6.60 — 6.20; Sztokholm 136.18 — 135.52; Tallin 145.00 — 144.00; Tel-Aviv 26.43 — 26.29; Wiedeń 99.20 — 98.80.

### Banknoty:

Belgi belgijskie 89.68 — 89.25; Dinary jugosłow. 11.30 — 11.10; Dolary St. Zjedn. 5.27 — 5.24<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Dolary kanadyjskie 5.26<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5.24; Floreny holenderskie 294.07 — 292.35; Franki franc. 18.03 — 17.73; Franki szwajcar. 122.15 — 121.35; Funty angielskie 26.43 — 26.27; Funty palestyńskie 26.20 — 25.95; Funty tureckie 3.50 — 3.30; Guldeny gdańskie 100.20 — 99.80; Korony czechosłow. 17.70 — 17.00; Korony duńskie 117.84 — 117.00; Korony estoń. 135.00 — 133.00; Korony norweskie 132.78 — 131.80; Korony szwedzkie 136.18 — 135.20; Leje rumuńskie 3.00 — 2.85; Lewy bułgarskie 4.90 — 4.70; Liry włoskie 21.80 — 21.00; Łaty lotwskie 93.50 — 91.50; Marki fińskie 11.67 — 11.25; Marki niemieckie 110.00 — 108.00; Pengö węgierskie 100.00 — 99.00; Szylingi austriackie 99.00 — 98.00.

### Monety złote:

Dolary 8.914; Franki 172.00; Funty angielskie 43.38; Korony austro-węg. 180.60; Marki niemiec. 212.30; Ruble 458.00.

### Monety srebrne:

Marki niemieckie 119.00 — 117.00.

## Kursy transakcyjne z grudnia 1937 roku notowane na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie

(Cyfra pierwsza oznacza kurs najniższy, druga — najwyższy).

Dewizy: Amsterdam 293.20 — 294.15; Bruksela 89.45 — 89.85; Gdańsk 100; Helsingfors 11.63 — 11.67; Kopenhaga 117.55 — 117.85; Londyn 26.33 — 26.41; Mediolan 27.70 — 27.74; Montreal 5.27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Nowy Jork czek 5.27<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 5.27<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; Nowy Jork telegraf. 5.27<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 5.27<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; Oslo 132.35 — 132.65; Paryż 17.92 — 17.98; Praga 18.50 — 18.58; Sztokholm 135.75 — 136.10; Zurych 121.85 — 122.15.

Papiery państwowe: 3% -wa Prem. Poż. Inwestyc. I em.

(Dalszy ciąg na str. 10).

(Dokończenie ze str. 9).

73.75 — 80; serii I em. 85.50 — 91.00; 3% Prem. Poż. Inwest. II em. 72.75 — 79.50; serii II em. 84.50 — 90; 4% Prem. Poż. Dolarowa 40 — 42.90; 4% Poż. Konsolidacyjna (odc. większe) 61.25 — 68.00; (odc. drobne) 60.00 — 66.75; 5% Poż. Konwersyjna 1924 r. 62.75—68.00; 5% Konwers. Poż. Kolejowa 61.00 — 66.50; 4½% Wewnętrzna Poż. Państwowa 1937 r. — (odc. większe) 57.75—65.25; (odc. drobne) 57.25 — 63.25; L. Z. Państw. Banku Rolnego: 7% — 83.25; 8% — 94; L. Z. i Obl. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 7% — 83.25; 8% — 94; 8% Obl. Budowlana 93; 4½% Obl. (świad. tymcz.) Banku Akceptacyjnego 100.

**Prywatne papiery lokacyjne:** 8% L. Z. Tow. Kredyt. Przem. Polskiego 80.00; 4% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. VI 52 — 54; 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie ser. V 57.00 — 64.00; 8% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie (gwar.) dol. 70.25 — 76.00; 4½% L. Z. Poznań. Ziem. Kredyt. ser. L. 55.75 — 61.50; ser. K. 56.00 — 61.00; 4½% L. Z. Tow. Kred. Miejsk. w Warszawie 60.00 — 61.75; 5% L. Z. Tow. Kredyt. Miejsk. w Warszawie 65.50 — 70.50; 5% L. Z. Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie 1933

roku 63.88 — 69.88; 5% L. Z. Tow. Kredyt. Miejsk. w Warszawie 1936 roku 64.75—66.50; 5% m. Kalisza 1933 r. 56.00 — 57.00; 5% m. Lublina 1933 r. 56.50 — 58.00; 5% m. Łodzi 1933 roku 57.75 — 62.25; 5% m. Piotrkowa 58.25; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 55.50—59.13; 5% m. Radomia 1933 r. 53.75 — 54.25; 5% Siedlec 1933 roku 39.00; 4½% Oblig. Konwers. m. Warszawy V em. 55.00 — 58.00; 6% Oblig. Konwers. m. Warszawy VI em. 66.00 — 72.00; 5½% Oblig. Konwers. m. Warszawy VII em. 59.50 — 64.00; 6% Oblig. Konwers. m. Warszawy VIII i IX em. 63.00 — 69.50; 6% Poż. Konwers. m. Łodzi 57.00 — 61.50; 5% Oblig. Konwers. Pol. Banku Komun. II em. 70; 5% Oblig. Konwers. Pol. Banku Komun. III i IV em. 78.00; 5½% Oblig. (gwar.) Pol. Banku Komun. VI em. 81.00.

**Akcje:** Bank Handl. 45.00; Bank Polski 107.50 — 114.25; Spiess 34.25 — 34.75; Warsz. Tow. Cukru 33.00 — 36.50; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 24.88 — 31.00; Lilpon, Rau i Loewenstein 53.50 — 62.25; Modrzejów 9.50 — 15; Norblin 64.00—70.00; Ostrowiec 48.00 — 54.60; Starachowice 30.25 — 36.00; Haberbusch i Schiele 42.50 — 49.50; Tomaszowska Fabr. Jedwabiu 115.00—128.00; Żyrardów 59.50 — 59.75.

## 4-krotnie wzrósł eksport wyrobów lnianych

Wzmagający się w ostatnich czasach eksport wyrobów lnianych z Polski, osiągnął w listopadzie b. r. wartość 359 tys. zł. wobec zaledwie 180 tys. zł. w listopadzie roku ub.

Łącznie w ciągu 11 miesięcy b. r. wywóz wyrobów lnianych wyniósł 4.567 tys. zł., wobec zaledwie 1.091 tys. zł. w tym samym okresie r. ub.

W ubiegłym miesiącu wywieziono za granicę tkanin lnianych (wraz z tkaninami

impregnowanymi) za przeszło 206 tys. zł., przędzy zaś lnianej — za z górą 153 tys. zł.

Najwięcej tkanin wywieziono jak zwykle do U. S. A. — za 65 tys. zł., następnie zaś — do Anglii, Norwegii, Finlandii, Szwecji, Połudn. Afryki itd. Głównym odbiorcą polskiej przędzy lnianej w listopadzie była Bułgaria, która nabyła za 73 tys. zł., następnie Czechosłowacja, Jugosławia i Italia.

## LOSOWANIA

### Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł 25 wart. nom.

W dniu 23 grudnia 1937 roku wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 999 5135 9497 12055 13853 15047 31346

W dniu 30 grudnia 1937 roku oznaczone nr. nr.: 5780 26277 27904 28803 32006 34966 39911

we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

## Zastrzeżone papiery

### Zastrzeżenia Urzędu Śledczego.

Urząd Śledczy ostrzega przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.

Ser. 2773 Nr 45.

4% Prem. Poż. Dolarowej.

Nr Nr 534427 534436 534444 534450 534455 534477 655825 — 28.

Urząd Śledczy prostuje zastrzeżenie dotyczące:

4% Prem. Poż. Dolarowej.

Zamiast Nr 680420 winno być Nr 68420.

Urząd Śledczy odwołuje zastrzeżenia dotyczące:

4% Prem. Poż. Dolarowej.

Nr Nr 622083 622087 — 88

622090 622097 622100 622135 — 38 622141 — 45 622156 622159 — 61.

5% L. Z. Tow. Kred. Miejsk. Warsz. 1933 r.

Na zł 10.000 Nr 824.

Na zł 5.000 Nr 113207.

Na zł 1.000 Nr 220014

Urząd Śledczy wyjaśnia, że zastrzeżenia podane w dn. 21 grudnia r. ub.

4½% Wewnętrz. Poż. Państw. 1937 r.

Nr 83948 — 49 dotyczy Serii

C. (Urząd Śledczy Nr K. D. V — 2390/37 z dn. 29.XII. 1937 r.).

### Zastrzeżenia Sądowe.

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie uchylił zastrzeżenie dotyczące:

5% Państw. Poż. Konwers.

1924 r.

Po zł 2.000 Nr Nr 4250482—83.

8% Obl. K. Banku Gosp.

Krajowego ser. B.

Po zł w zł. 1.000 Nr Nr 12061 20621 22621 — 22.

Do Urzędu Długów Państwa wpłynęły wnioski o unieważnienie obligacji:

6% Poż. Narodowej.

Po zł 100 Nr Nr 2107766 — 772 2328027 — 034 2522494 — 96.

Po zł 50 Nr Nr 461313—316 461318.

(Monitor Pol. Nr 295, 296 i 297 z dn. 23, 24 i 27.XII. 1937).

## Polsko-Angielskie porozumienie węglowe

Zostały zakończone w Londynie rokowania między delegacjami przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego, w sprawie przedłużenia istniejącego od 3 lat porozumienia eksportowego między obu wymienionymi przemysłami.

Rokowania dały postulatом polskiemu zadośćuczynienie w tym sensie, że strona polska uzyskała pożądane usamodzielnienie swego klucza eksportowego, a także poprawę podstawy obliczeniowej dla ilości eksportu polskiego węgla. Wysyłki węgla bunkrowego, w których zwłaszcza w ostatnim roku polski przemysł węglowy osiągnął duży rozwój, pozostały i nadal poza wszelkimi ograniczeniami ilościowymi.

Usamodzielnienie klucza eksportowego polskiego polega na tym, że w myśl zrewidowanej umowy klucz ten będzie obliczany bądź na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu 5 głównych europejskich państw eksportujących węgiel, a mianowicie W. Brytanii, Niemiec, Polski, Holandii i Belgii, bądź też na pod-

stawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu brytyjskiego, przy czym strona polska posiada prawo swobodnego wyboru korzystniejszego dla siebie klucza. Ponadto baza obliczeniowa eksportu brytyjskiego, od której może być obliczany procentowo eksport polski, została rozszerzona przez włączenie do niej wysyłek brykietów i eksportu węgla do Ameryki.

## DOM BANKOWY

### WINCENTY WOLAŃSKI

Warszawa, ul. Nowy Świat 19 Tel. 5.90-90, 2.56-50, 2.43-15

ZAŁATWIA WSZELKIE  
CZYNNOŚCI, WCHODZĄCE  
W ZAKRES BANKOWOŚCI

Sprzedaj losów Loterii Klasowej

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. ADMINISTRACJA: ul. Ś-to Krzyska Nr 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka, Spółka Komandytowa“, tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr 27111. DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie i na prowincji: rocznie: zł. 20.—, półrocznie: zł. 10.—, kwartalnie: zł. 5.—, miesięcznie: zł. 1.80. Zagranicą rocznie: zł. 26.—. Numer pojedynczy 50 groszy. CENA OGŁOSZEŃ: strona zł. 800.— 1/2 strony zł. 450.—, 1/4 strony zł. 250.—, 1/8 strony zł. 200.—, 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po złotych 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.